



kal.komp

14633

M. 50

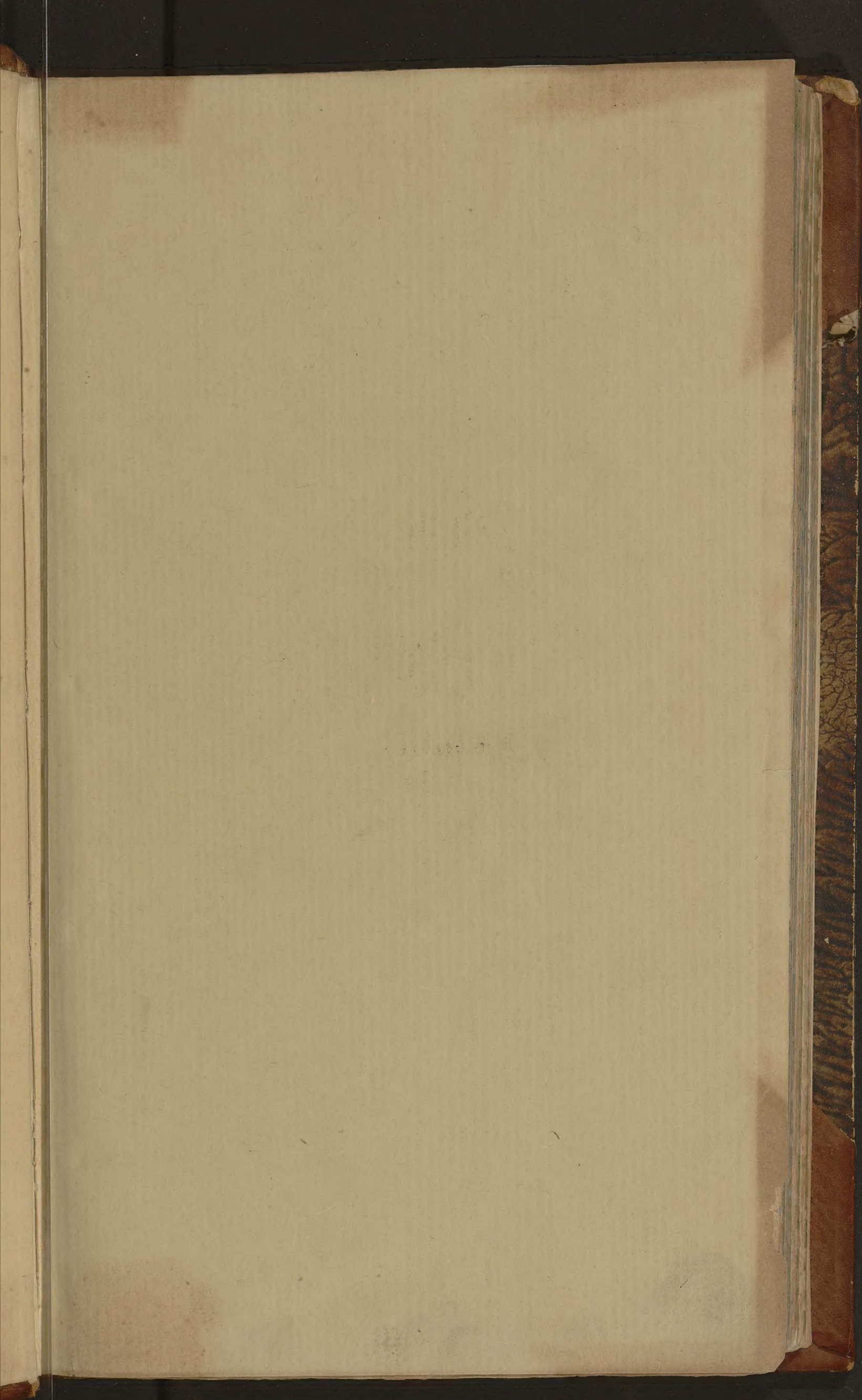
5

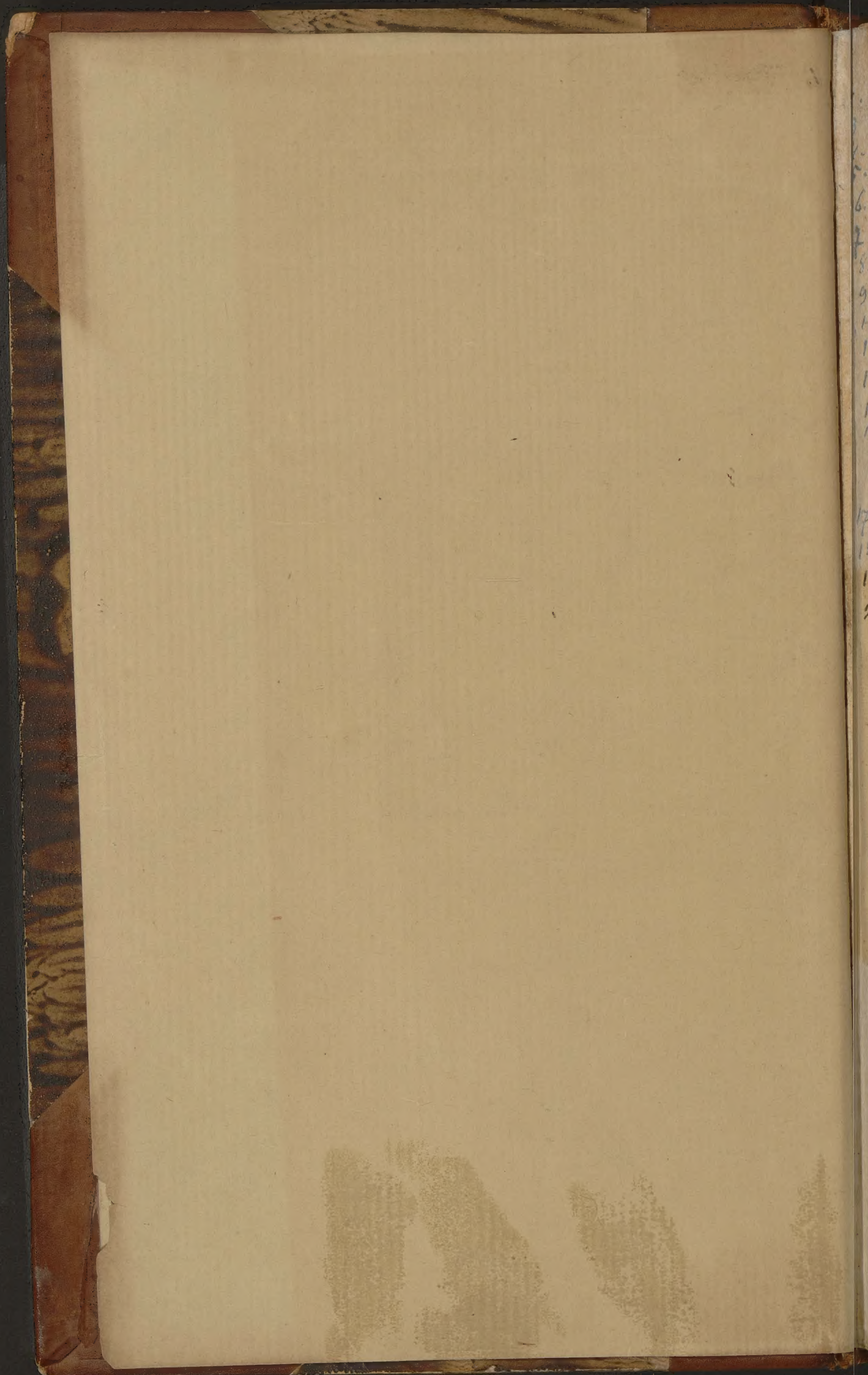
BIBLIOTHECA
UNIVERSITATIS
TURINENSIS

Na nowo oprawiono w r. 1936.



Olim: Szwab polskie 4995/II





Starzeński — Przeradski.

Faber — Koch —

— — — 3 1/2. Wolanski z Matuszewskimi.

Gidroye, Wolanski, Matuszewski.

Wolanski — Gidroye.

6. Wirmser — Stefani — Bankhoffer

7. Modzelewski, Stefani, Janowski, Korakowski

8. Bankhoffer — Wirmser —

9. Wirmser — Bankhoffer

10. ~~Matuszewski~~ Xaw. 206, 14633. III. t. IV. nr. 17.

11. Bankhoffer — Wirmser,

12. Matuszewski — Drygalski.

13. Ostrowski — Gnatowski.

14. Krasiński — Bieski — Jędrzejewski, Węgierski,

15. Drygalski.

16. Przeradski — Wierzyński — Chrapowicki, Skierka

17. Rómer, — Bernardyński — Krzywobłocki.

18. Oginski, Mannovsky.

19. Borch — Plater —

20. Dulix —

21. Sawicki — Wolszowski.

22. Srodkowski.

23. Lieke, Hermann

24. Ekonomist Gordienko —

25. Pożniak — Wolszowski, Marciniowski.

26. Skarżewski Halczyński,

27. Augustow — Ekon. Gordienko — Pankiewicz,
Kiełkowski.

28. Totoczko — Kameński.

29. Szaniawski.

30. Harański —

31. — — — Osniatowski

32. Groszowski — Białowski — Kabinowski,

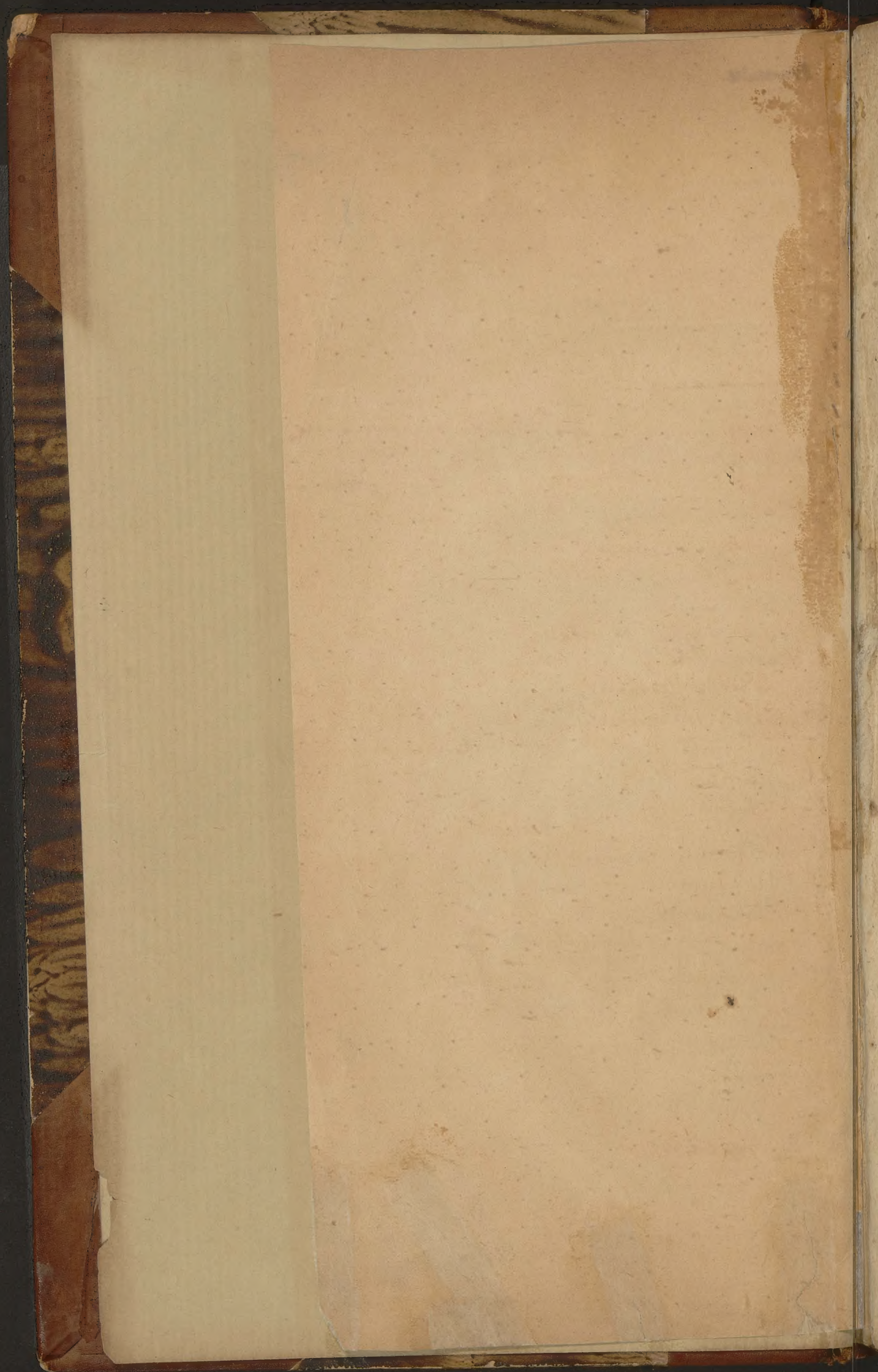
33. Sylwestrowicz —

34. Nowinski. — Gören, — Grabowski.

35. Grabowski

36. Trnawski — Borkman,

37. Górnus —



9 fl.

11/11/11

0.0.0

1887. III. 98.

SPRAWA PO-KOMMISSYINA

Jchmć Panów Sawińskich, z W W. Wołodkowiczami Starostami Haińskimi.

GDyby Sąd bliżey składał caley Kwestyi między Sawińskimi, a Starostwem Haińskim będącey obiał, JPP. Sawińscy Explikacyą swoją na trzy dziela Części. — *W pierwszej*: Okazał składał swego Aktorstwa, którym graniczą z Sstwem Haińskim, przez który wyświeci się Część druga, iaka Granica być powinna. — *W trzeciej*: Sprawa uczynkowa ufatwi się, i razem dołączy się Explikacya w czym Dekret Kommissarski ma być utwierdzony, a w czym podniesiony.

Część pierwsza z drugą o Aktorstwie i Granicy.

JPP. Sawińscy z trojakiego początku i źródła mają swoją Possessyą Dziedziczną graniczącą z Starostem Haińskim; pod dwoiakim nazwiskiem będącą: *Zadoroże i Popomyszczyna*, z sobą obok położone, i iednym bokiem z Sstwem Haińskim graniczące.

1mo. Gdy iedney Części Zadoroża Sawińskich Antecessorowie, ieszcze około R. 1620. i wyżey Dziedzicami byli, wówczas R.

1627. 14. Junii datow: togóż R. 18. Junii przyznanym Prawem Przedaznym, JPP. Stanisław i Judyta Wankowiczowna Zaliwscy Dziedzice Maiętności Biesiad, odłączywszy od główney swey Maiętności Zaścianek nazwaney Zadoroże, dwie Włoki Gruntu w sobie mający, ony JPP. Krzystofowi i Zofii Pieslakownie Niemirom za osmdziesiąt Kop gr: Lit: wybywaiąc, taką onemu położyli Granicę: — *Naypierwey tot Zastenok hraniczył, od Hruntoń i Hranicy Jmci P. Wołczkowych Podsudka Menskoho. — Z drugoy Storony Gruntów i Kopców Sliżyńskich — od Gruntu P. Samińskoho, — a znowu Kopcami przyszło do Gruntu Jmci P. Zalińskoho. — Czytać ten Dokument i konfrontować na Mappie, — i zaadnotować razem że obok tego Zadoroża, była już dawnieysza Possessya Sawińskich.*

1654. 24. Junii dat: a 1736. 12. Junii w Grodzie Mińskim Aktykowanym Prawem Remian i Maryanna Lenkiewiczowna Niemirowie, tenże Zaścianek Zadoroże, alias Besiady, przez Oycę kupiony, JPP. Janowi i Annie Horoszkownie Sawińskim za 220. kop odprzedali, w takim ograniczeniu: — *Naypierwey toie Jmenicze nasze hraniczył od Gruntu i Hranicy JP. Wilczka Podsudka Oszm: — Z drugoie Storony Gruntów i Kopców Haińskich — od Gruntu P. Sawińskoho. — A znowu przyszło Kopcami do Gruntu JP. Zalińskoho. Czytać i ten Dokument, i widzieć powtórnie Mappę, i tu powtórnie zanotować, że Sawińscy kupili ten Zaścianek Zadoroże obok swojej Possessyi leżący —*

A

z do.

zdo. Druga Possessya Sawińskich iest ta, o której wyżej cytowane Dokumenta poświadczają, a na którą służące Dokumenta Juris, dlatego nie składają się, że ani do Granicy, ani do wielości stósownych w sobie wyrazów nie zamykają, o bytności atoli oney powyższe dwa Dokumenta powątpiewać nie pozwalają.

3tio. Trzecia Część Possessyi zowiąca się Popowszczyzna, takim do JPP. Sawińskich doszła sposobem:

1655. 20. Junii Jan i Regina Okulewiczowna Lubowieccy, Andrzejowi i Katarzynie Okulewiczownie Hauryńkiewiczom Małżonkom Zaścianek Popowszczyzna zwany, w pewnym ograniczeniu w Prawach starych mianowanym wyprzedali.

1664. 18. Junii Ciż Hauryńkiewiczowie wspomniony Popowszczyzna Zaścianek, półtory Włóki w sobie mający JP. Eliaszowi Buremu Horoszkowi odprzedali.

NB. W tym miejscu dla porządku Daty nadchodzącego Dokumentu wspomnieć mnie przychodzi, że te dwa Zaścianki, Zadoroże w dwojakim stopniu i Popowszczyzna odłączone są od Biesiad Kuchmistrzowskich, które teraz possyduje W. Sędzia Ziemski Pawlikowski, dla tego Roku

1688. 24. Apr: Bogusław Antoni i Leonora Skopowna Zaliwscy, Andrzejowi Hrehoremu Oborskiemu Staroście Horbowskiemu wydając na Biesiady Kuchmistrzowskie Prawo według dawnych Praw i ograniczeń z zajęciem wyprzedanych Zaścianków Zadoroża i Popowszczyzny, taką co do Granicy tychże Zaścianków położyli Granice: — Począwszy od Gruntów Bakszczańskich Kopców trzy, odyn od drubobo niedaleko od tych troch Kopców, do Gruntów i Hranic JP. Wołczkowych Kopców dwa, Kopiec przy Kopcu, odyn Kamienny, a druby osypany, po prawoy ruce zostawiający Grunty Beseckie, po lewoy Korolewskie, mimo Połuciewo, a od tych dwuch Kopców Parowom pereszedszy do narożnobo Kopca osypanobo prosto Stenoiu Staroświeckoiu naciosami w kopcy okopanyie try w derewo z znakami hranicznymi, od tych troch Kopców iduczy Stenoiu prostoiu Kopce na Stene od toho Kopca w Chwoiu Staroświeckoiu przy doroże na Hranicy stojaczoy, a tam Kopec po lewe końcami od Gruntów JP. Benedykta Pietrańskiego Januszkowskich, a po prawe Beseckie, od toy Chwoi i Kopca w Row po lewoy storonie Korolewskoie, a po prawoy Beseckie Sc. Widzieć Mappę.

Z tego ograniczenia należy, ażeby Sąd to zanotował: iż JPP. Sawińscy, główne tego to Ograniczenia znamiona okazali. — 1mo. Grunta Wołczkowskie, teraz w Possessyi JP. Dulicza bęce. — 2do. Kopiec Kamienny niedaleko od Gruntów Wołczkowych, a Kopiec Kamienny w tamtey pozycyi, gdzie wcale Kamieni, nie masz nader pewnym iest znamieniem. — 3tio. Okazali Uroczysko Połuciewo w Possessyi Sstwa Haińskiego obok Granicy leżące, koło którego Granice prowadzić też 1688. Ograniczenie Biesiackie dysponuje. — 4to. Do Rowu tymże Dokumentem opisanego przyszli. — Co iż istotnie zweryfikowali i Dekret Kommissarski i świadectwa w Examinach zawarte niewątpliwe dają przekonanie. Słowa Dekretu: Ponieważ JPP. Sawińscy te trzy Dowody na Gruncie okazali, to iest: Grunta Wołczkowskie, Kopiec Kamienny, Siano-
żęć,

żęć, i Pole przezwisko Połuciewa dotąd niewyparcie mające. Ponieważ chociaż czas przeszły utracił exystencję Kopców, ale bytność Wołczkowskich Gruntów i Uroczyska Połuciewa, większością wyznań Świadców w Examinach wyrażonych, nie jest zaprzeczona Śc. i dalej. Ponieważ JPP. Sawińscy stosownie zdokumentowali, mimo Połuciów aż do Rowu, zostawiając tenże Połuciów, po lewej stronie. Ze nawet Possessya JPP. Sawińskich do tego Duktu przez nich prowadzonego przypierała, tenże Dekret poświadczył — Ponieważ JPP. Sawińscy, rowem idąc skazywali, po prawej ręce grunta używalne swoje, a rowem doszedłszy okazali miejsce bywłego narożnego kopca.

4to. iż w ograniczeniu tymże 1688. wspomnianą sosnę graniczną koło drogi i row, od którego zgodnie dalej prowadzona granica okazali tenże Dekret poświadczył. Ponieważ JP. Sawińscy poczynszy od drogi Januszkowskiej doprowadzili, do sosny, przy drodze stojącej, aż do rowu, atym samym weryfikowali Dokument X.

Ztego tedy świadectwa w Dekrecie zawartego, gdy to najwidoczniej okazuje się, iż JPP. Sawińscy przez okazanie gruntów Wołczkowskich, kopca kamiennego, rowu granicznego, w końcu onego kopca narożnego, sosny granicznej nad drogą, i rowu gdzie zgodna granica poszła istotnie, Dokument 1688. zweryfikowali, teraz przystępuję do okazania dobrego spadku, Aktorstwa Popowszczyzny i jej granicy istotniey.

R. 1697. 21. Febr: dat Prawem Ezechyaszy Bury i Helena Wadażyńska Horoskowie zaścianek Popowszczyzna zwany, pułtory włoki w sobie mający JPP. Jerzemu Antoniemu i Helenie Hryniewiczównie Burym Horoskom, wyprzedając tak go stosownie do ograniczenia Generalnego Biesiadzkiego ograniczyli. — A mianowicie bokiem jednym od gruntów majątności Biesieckiej JP. Andrzea Chrechoręgo Oborskiego Ssij Horbow: X. po ruczaj, który to ruczaj te Jmienieze dzieli i graniczy zgruntami Jchm: Biesieckimi — A zdrugiej strony granice, pewna od Gruntów Sliżyńskich Śc. to jest droga która idzie prosto od Dworu JP. Benedykta Pietraski Sliżyńskiego, który to Dwór Sliżyński przedtym JP. Adam Wankowicz trzymał (Antecessor Jesmana) przez Połuciów do Biesiad Zakowskich i Kiewliczowskich Śc. — Końcem jednym to Jmienieze leży do Wsi Królewskiej Sliżyńskiej do Dworu Haieńskiego przysłuchającej, od wyż pomienionej drogi Prosto idąc mimo wielką Chwoię przy drodze na granicy stojącą, aż do Ruczaju z JP. Oborskim graniczącego. — Drugim końcem te Jmienieze graniczy idąc od tego ruczaju nieopodal dębu wielkiego, przy drodze stojącego, prosto do krzywej brzozy wlewej rękę, powróciwszy mimo grunty tychże Panów Sawińskich, aż do rowu wielkiego, na którym tym rowie są dęby wielkie i inne drzewa graniczne, tym rowem prosto mimo Sadržawki aż do tejże drogi idącej od JP. Pietraski Śc. Widzieć Mapę i konfrontować ograniczenie.

Te w tym ograniczeniu Pryncypalne są do uwagi znamiona. Imo. Droga która idzie ze Dworu Sliżyńskiego, dawniey Wankowiczowskiego a teraz Januskiewicz przezwanego do Biesiad Kiewliczowskich przez Połuciem, i ta jest istotnie okazana idąca


~~~~~

koło Uroczyska Poluciowa; 2do. Od tej drogi idąc prosto, trzeba przychodzić drugi raz do drogi i do Chwały granicznej i do Rowu, co dopełnili Sawińscy, i w tym miejscu zgodna granica. 3tio. Od Zadoroża JPP. Sawińskich, trzeba iść Rowem, i terminować Granice, aż do drogi od JP. Pietraszki, czyli Januszkiewicz, do Biesiad, i to, że okazali na Gruncie Sawińscy równie niewątpliwe dać Dekret świadectwa: Ponieważ wedle powyższego Dokumentu od Horoszek Horosze danego poczynszy od drogi Januszkowskiej doprowadzili do Sosny przy drodze stojącej, aż do Rowu, JPP. Sawińscy a tym samym zweryfikowali Dokument przez okazanie czterech Terminów, to jest: drogi Januszkowskiej do Biesiad Kiemliczowskich idącej, drugiej drogi mimo Biesiady Kuchmistrzowskiej idącej, a przy niej Pień sosnowy, oraz Rów Biesiadzki okazali Etc. Z tych więc Powodów, iak Sąd Kommissarski uznał Dukt JPP. Sawińskich za dobry, tak i Sąd Assessorski chylając się do tak iasných dowodów na Piśmie, zgodnych z Pozycją Gruntu, tenże Dukt zatwierdzi.

Następnie 1704. Mca Febr. 28. die, Jerzy Antoni Bury Horoszko, Polwark swój nazwany Popowszczyzna, Alexandrowi Sawińskiemu z żoną zastawili; Z tego Prawa zastawnego, ta do Kwestyi Granicznej potrzebna, i Dukt JPP. Sawińskich wspierająca jest uwaga. — Ze Horosz zostawując Popowszczyznę, taką uczynił Excepcyą: *I to też excypuję i wymieniam, iż jeżeliby w którym Roku chciał się budować P. Teodor Bury Horoszko, rodzony mój na miejscu naznaczonym odemnie, od Krynicy na Pagórku, którego miejsca nie mają bronić.*

Krynica i Pagórek w tym to Prawie Zastawnym wymienione, właśnie w tym miejscu najdują się, gdzie też Popowszczyzna znajduje się, a podobnego miejsca w całej Popowszczyźnie nie okazał JP. Ssta Haiński, i co też także najmocniej mówi za dobrocią Duktu JPP. Sawińskich, i o tym Dekret Kommissarski poświadczył. — Ponieważ Dokument pod R. 1704. od Horoszeki Sawińskiemu wydany, wylączył Plac do zabudowania Bratu od Krynicy na Pagórku, a ztąd wyświeca się: że na Popowszczyźnie, prócz Pieczysk widzianych, mieszkania Horoszeki drugie miejsce ku budowaniu się oznaczone było, a to miejsce kędy JPP. Sawińscy mieszkają, i gdzie Wieś Sierpiska w większej Części zabudowaną została, examinując Dokument: najsobniej okazuje się. — Ponieważ znagdywanie się Krynicy wyniosłość Pagórka, od Pieczysk Horoszkowszczyzny w odległości o sznur 17. będąca, wszystkie te okoliczności podobieństwo zbieranych przeświadczaią stosowne Dokumentów zweryfikowanie do Ziemi. — Ponieważ tak w Redukcie, iako też i Dukcie, nad te podobniejszego miejsca wynaleść nie można. Ponieważ wszystkie te pozory i okoliczności, oraz Dokumentów pilne rozważenie Sąd przekonują, że JPP. Sawińskich Dukt z Dokumentami jest zgodny, gdyż droga idąca z Januszkiewicz przez Połuciew, której jeszcze są nie zatarte ślady, Rów dotykający się wzmiankowanej drogi, Krynica i Pagórek przeświadczaią stosowne zweryfikowanie Dokumentów granicznych Etc.

Z tego



Z tego rzeczy okazania najjaśniej się to pokazuje, że Dukt JPP. Sawińskich jest najlepszy i tylko w Sądzie Assessorskim na Approbatę zasłużyć powinien.

Redukt zaś przez Sstwo okazywany, iż z Dokumentami JPP. Sawińskich niezgodny, (bo Sstwo żadnych Dokumentów nie miało) że znaków granicznych stosownie do Dokumentów nie obiał, że na koniec niemal wszystkie Possessjonalne Grunta Sawińskich po same Ogród Zadoroża zajmował, o czym Dekret Kommissarski świadczy, i z tych też motywów uchylony został.

Przez lat kilkadziesiąt JPP. Sawińscy będąc Popowszczyzny Zastawnikami, onę w R. 1778. od JPP. Horoszków nabyli.

Ta Descendencya Aktorstwa Possessyów JPP. Sawińskich nie próżno jest zacytowana, gdy ona wyświeca próżne suppositum Starostów Halińskich usiłujących wmówić, że Zadoroże i Popowszczyzna jest jedno, i że nie więcej w sobie mają, iak półtory lub dwie Włoki Gruntu, gdy tu przeciwnie okazuje się. — 1mo. Ze ciż JPP. Sawińscy w Antecessorach swoich, nayprzód przed Rokiem ieszcze 1627. iedney Części byli Zadoroża Aktorami, która ile w sobie Gruntu zawierała nawet wiadomości niema. — 2do. Ze drugiej Części Zadoroża 2. Włoki w sobie mającey dopiero w R. 1654. Aktorami stali się. — 3tio. Ze Popowszczyzny, w której półtory jest Włoki, w R. 1704. Zastawnym, a dopiero 1778. Dziedzicznym Prawem nabyli. — Zkąd naywidoczniej okazuje się: że w dwóch Częściach byli Aktorami półczwartey Włoki, a na trzecią licząc przynajmniej Włók dwie tedy półszostey mieć powinni. — Upada zatem wniosek usiłujący zredukować Possessyą do dwóch Włók, i żądający wymiaru, który dla tego być nie może, iż nie jest pewnym, co Sawińscy w trzeciej Części mieli, i dlatego, że nie z iednym Starostwem graniczą, i dlatego, że o toż Sstwo Przędzy teraz nie ma.

Nie mogąc Starostwo zganie Duktu i znaków przez JPP. Sawińskich okazowanych, powiedziało: że dlatego Dukt zły, iż iedne Dokumenta JPP. Sawińskich nieprzyznane, drugie późne Aktykowane, skoro fałszu nie żądaje Starostwo tym Dokumentom, nic o ich niezupełney Prawności mówić nie może, bo na wie-rze ich odwieczne Szlachty wspierają się Possessye, a między uboższą Szlachtą sam niedostatek Kardynałny jest exkuzą niedopełnionych Prawności. Tym więcej kiedy Dekret 1778. Roku Trybunalski Reinductionis wszystkie te utwierdził Dokumenta, i na mocy ich Reindukcyą sądził. *Widzieć Dekret.*

Tym więc burzyć nie można Duktu JPP. Sawińskich, kiedy oni bliżsi przy Dokumentach, przy okazanych Znakach, przy odwieczney Possessyi na mocy Prawa Statutowego Art: 2. i 12. z Rozdziefu 9. Jurament na dobroci Duktu ofiarują, i tym Dekretem Kommissarskim jest uznany, i od niego, iako naysprawiedliwszey rzeczy wykonać się mającego JPP. Sawińscy nie odbiegają, owszem w cafkę Dekretu Kommissarskiego, iako w tym Punkcie nieappellowanego utwierdzenia żądają.



~~~~~

Część trzecia uczynkowa.

§. I.

W Roku ieszcze 1734. in Junii zeszyły Wołodkowicz terażnieyszego Starosty Haińskiego Ociec Dziada teraz Procedujących Sawińskich z Folwarku Popowszczyzny Expulsiw wypędził. Oczym Testament tegóż Alexandra Sawińskiego R. 1735. 29. Aügusti uczyniony poświadcza. *Czytać go.*

Zabrawszy tę Popowszczyznę Starostowie Haińscy, w tym mieyscu, gdzie Wzgórek i Krynica Prawem Zastawnym 1704. wymieniona Chłopów pobudowawszy im Chaty poosadzali, a JPP. Sawińscy uciśnieni, nie będąc w Stanie popierania Procederu łzami się zalewając na te bezpławia patrzeć się tylko byli przymuszeni. — Starostowie zaś Haińscy nie dość mając na Zaborze Popowszczyzny, na drugie JPP. Sawińskich Folwarczki Zaborze zwane, Chłopów Haińskich nasyłali, i tysiężne krzywdy im dopełniali.

Temi krzywdami zmuszeni JPP. Sawińscy kontynuować, tak o Expulsię, iako też o gwałty Proceder przed R. 1764. procedowali w Trybunale, po tym Roku

1774. 11. Mar: w Grodzie Mińskim, lubo stawali o Reindukcyę, iednak Sąd Grodzki zostawując uznanie Reindukcyi ad principię Inkwizycyę determinował.

Kiedy JPP. Sawińscy zatrudniali się wyprowadzeniem Inkwizycyi, podówczas w R. 1775. Starostowie Haińscy zyskali w Delegacyi Kommissyę ze wszystkiemi Sciennikami, i tak kiedy po wyexpedyowanych Aktach Roku

1776. 20. Maii powtórnie przypadła Sprawa w Grodzkie, i gdy iuż nastąpić miała Reindukcyę znadgrodzeniem szkód, i z wróceniem wybieranych Intrat, podówczas Starostowie Haińscy stanęli o Remisę na Kommissyę, i ta uznana została; i tak biedna Szlachta rozumiejąc się być bliskiem iuż pozyskania Sprawiedliwości, od skutków iey obrotną ręką WW. Starostów Haińskich nadal odepchnięta została.

Gdy ta Kommissya Seymem 1775. wyznaczona, do której Grod Miński Sprawę Sawińskich odesłał przez Starostów Haińskich nie została wyprowadzona, wtenczas Konst: 1776. wszystkie Sprawy Pokommissyjne do Trybunału odesłała, i tak biedna Szlachta niemal o zebranym chlebie, nayprzód do Trybunału, potym kilka razy do Grodu, z Grodu do Kommissyi, z Kommissyi znów do Trybunału włóczyć się musiała.

Przyszedł nakoniec szczęśliwy i nader dla JPP. Sawińskich pożądany moment przypadania Sprawy w Trybunale, w której znalazłszy Trybunał ukrzywdzonych Sawińskich, Reindukcyę do Popowszczyzny Włoki póstrory nakazał, W. Wołodkowicza Wieżę ukarał, z weryfikacyi, kilkaset Złotyeh tylko za 44. lat Possessyi sądził, a po zrzeczeniu się wszelkich przymówek przez W. Wołodkowicza, JPP. Sawińskich circa integritatem Famæ zachował.

Z mocy



Z mocy tego Dekretu Trybunalskiego R. 1778. 30. Apr: JP. Skoryna Sędzia Rzeczycki całą Popowszczynę, na której byli i Chłopi zasiedleni JPP. Sawińskim per Reinductionem podał.

Nie podobało się Sądowi Kommissarskiemu, że JPP. Sawińscy za Dekretem Trybunalskim sądzącym Reindukcyą, obięli ją razem z Chłopami na teyże Popowszczyźnie osadzonemi, a prze- ro, lubo ten Grunt cały pod Chłopami będący, i na których niewolnie Chłopów W. Wołodkowicz osadził, przysądzoną Sa- wińskim, iednak za zabranie per Reinductionem tego Gruntu z Chłopami, nazywając to Expulsyą 6. Niedziel Wieży, i 12. Rubli gr: czyli Złotych 84. ukarał nayniewinniey. Widzieć Dekret Kommissarski fol: którego słowa: *Ponieważ aczkol- wiek przez uczynioną terażnieyszym Wyrokiem dystynkcyą Grun- tów, zabudowanie owej Wsi na Gruncie do JPP. Sawińskich na- leżnym pokazało się. Wszelak Wieże sądzim.*

Pierwszą Praktykę Sąd Kommissarski uczynił, gdy wygrywającą Grunt Stronę ukarał, w ezym naywidoczniey rozminął się z de- terminacyą Prawa Statutowego Art: 2. z Rozdz: 9. którego sło- wa: *A kto się w Gruncie, winien zostacie, ten gwałt powinien płacić będzie, i nawiązki wszelakiego Stanu i główmszczyzny lu- dzi prostych także szkody wszystkie &c.* JPP. Sawińscy w Grun- cie nie pokazali się być winnemi, a zacióż na nich Wieża, i nawiązki za gwałt sądzone, gdyby nawet Kryminały na swoim Gruncie poczynili, Prawo ich od kary uwalnia, a tym więcey, gdy się to widocznie pokazuje, iż oni cienia winy na sobie nie mają, skoro swoją Własność za Dekretem Reinductionis Try- bunalskim zabrali.

Sądząc nawet tę narzutową Wieżę, Sąd Kommissarski żadnego nie wezwał Prawa, bo w żadnym Voluminie tak dzikiego niemasz, żeby za Dekretem Trybunalskim pozyskującego swoją Własność, i Grunt wygrywającego Wieżę i nawiązką karać.

W tym więc Punkcie, Dekret, iako omiatający się z Sprawiedliwo- ścią i Prawem podniesiony być powinien, iako Appellacyą za- łożony.

§. II.

W drugim Punkcie uciążył Dekret Kommissarski JPP. Sawińskich takim sposobem, W. Wołodkowicz Starosta Hajeński nie konten- tując się Dekretem Trybunalskim w R. 1778. zapadłym, którym po nakazaniu Reindukcyi dla Sawińskich na rozsądzenie całej Sprawy naznaczył Tryb: Sąd Kommiss: i iemu zalecił, podług Re- guł Konstytucyi 1775. Roku dzieło swoje skończyć, ta zaś Kon- stytucya od Dekretu Kommissarskiego do Assessoryi Litt: odzew czynić zaleciła; i nie wyprowadzając Kommissyi, pozwał po- wtórnie do Trybunału Sawińskich, i tam na nich ewokacyne, dwa in contumaciam otrzymał Dekreta, ieden 1780. Julii 20. drugi pod trwającą Sprawą na Kommissyi, w Roku 1785. 20. Julii i za niemi sprowadzał Exekucye, żądał tedy żeby Sawiń- scy na Dekreta Trybunalskie, przed Sądem Kommissarskim solu- cye płacili, i żeby jeszcze za niedopuszczenie Exekucyi Dekre-



tóm tym kontumacyjnym Trybunalskim, Sąd Kommissarski winy sprzeciwieństwa rozciągnął.

J lubo JPP. Sawirsey powiadali iż te kondemnaty są Ewokacyjne bo dopóty Sprawa w Trybunale mogła być, poki niewyszła na Kommissyę, ale po Kommissyi niegdzie indziej mieścić się może, iak tylko w Assessoryi, i lubo do zniesienia tych Ewokacyjnych Dekretów, składał wyniesiony Roku 1785. 21. Julii Oblatowany, Pozew który i teraz składamy, Lubo nakoniec stawali JPP. Słwińscy z Konst. 1764. Tit: Warowanie loci Standi na Kondemnaty; że na Trybunalskie Kondemnaty niegdzieindziej iak tylko w Trybunale należy płacić solucyą, i rozpoznawać kontrawencyą. Jednak mimo to wszystko Sąd Kommissarski nayarbitralniey nakazał, ażeby Sawińscy za solucyą i za Kontrawersyą Dekretóm Trybunalskim, zapłacili WW. Starostom Haińskim ZH: Poll: 550.

O podniesienie zatym w tym punkcie Dekretu Kommissarskiego iako z sprawiedliwością ominionego i za appellowanego JPP. Sawińscy dopraszają się, i razem podniesienia Dekretów Trybunalskich wyżej cytowanych, iako po stałej Remissie Ewokacyjnie otrzymanych, z rozciągnięciem pen Ewokacyjnych żądają. —

§. III.

Poddani Sstwa Haińskiego kilka razy iak świadczą Manifesta 1779. 12. Januarii 1782. 21. i 22. Maia 1782. 27. Junii przez Sawińskich zaniesione, na Domy tychże Sawińskich nachodzili, płoty powywracali, uszaki porabali, gęsi pobili, kłace siekierą rozcieli i inne niesłychane wiołencye i zuchwalstwa w łasnym domu tychże JPP. Sawińskich dopełnili, o co gdy in ordine ukarania W. Wołodkowicza, Pana Plewakę Administratora, za Subordynacyą lub niepohamowanie za swywołą ludzi, a Poddanych iako sprawców, pozbę do Sądu Kommissarskiego wnieśli. — Sąd Kommissarski lubo był dostatecznie zinkwizycyi, o tych wiołencyach przeświadczony jednak żadnego na nikogo ukarania niedomierzył, a w tym sprawiedliwości Sawińskim ubliżył. — O poprawę zatym w tym punkcie idzie Dekret, i ukaranie na więzkami po 12. Rubli groszy zakaždy dopełniony gwałt. —

§. IV.

Nakazał Sąd Kommissarski, za pobudowane na własnym gruncie Popowszczyzny Domy Chlewy &c. Bonifikacyą Chłopów Haińskim czynić. — A wszakże powszechna iest maxyma qui alieno fundo edificat non sibi sed Domino fundi — iezli więc Chłopi za dozwolone mieszkanie w budynkach na gruncie Popowszczyzny stojących pełnili, iakie wysługę i z onych iaki opłacali czynsz, bonifikacya za to niepowinna być uznawana; bo każdy Dziedzic ma Prawo zysków szukać swojej Ziemi, idzie więc o podniesienie i w tym Punkcie Dekretu Kommissarskiego, ile
kiedy



kiedy Dekret Kommissarski niższą o pretendowane podatki re-
zelwując kategorią sam tak rzekł. = *A względem pretensyi tak
za podatek iako też za powinność do tychże Panów Sawińskich od
W. Starosty regulowanych, ponieważ Poposzczyznę JPP. Sawiń-
ski według oprowadzonego swego Duktu otrzymali, ex eo zgrun-
tu Sawińskim dostatego tak powinność iako też i iakowakolwiek
płata, czyli podatek Dworny pretendowany być nie może, z tego
względem Sąd Kommissyi Granicznej wzmiankowaną pretensyą W.
Starosty iako niemożnie do Sawińskich stosowaną kassuie.*
Gdy tedy w tej Kategorii wyznał Sąd Kommissarski tę prawdę, że
do Właściciela gruntu wszelkie zonego przychodzące pozyski na-
leżą, zacióż w Powyższy Kategorii, zato Chłom nakazał od Sa-
wińskich Bonifikacyą, że oni siedząc na ich gruncie, po kil-
ka dni Pauszczyzny i po groszy kilkanaście, za lat kilka do-
pełnili, i zato kazał płacić, że Sawiński w Budynku na Jego
gruncie niewolnie i nieopowiednie postawionym siedział widzieć
Dekret którego i w tym punkcie Kkssate idzie przy sprawie-
dliwości prozba, z żądaniem ażeby wszystkie Budynki na grun-
cie JPP. Sawińskich niewolnie wybudowane im się dostały.

S. V.

Co do Expensów Prawnych, widzi Sąd że W. Starosta przez do-
pełnie Expulsiyi stał się pięciudziesiątletniego Procederu przy-
czyną, że na wielkie Expensa ubożuchną naraził Szlachtę, że
przegrał w Sprawie, winien zatem jest przynajmniej Zł: Pol:
1,000. zapłacić Expensu, o to Sprawiedliwość za biednymi i
uciśnionemu, do Sądu głośno woła.

W. Pawlikowski Sędzia Ziemi Miński.

Ma Kwestyą do podniesienia Dekretu Kommissarskiego, tak w Kwe-
sty Granicznej, iako też uczynkowej.

Do Dziedzictwa W. Pawlikowskiego należy Folwark Biesiady Ku-
chmistrzowskie zawiązy się, od których dawniej Zaścianki dwa
Zadoroże i Poposzczyzna, teraz w Possessyi JPP. Sawińskich
zostające, odłączone zostały; iak dawniej zaś był, tak i te-
raz zostaje przy tychże Dobrach Zaścianek Rekuciowa, te zaś
wszystkie Zaścianki, razem z główną Majętnością Biesiadami,
jednym ograniczeniem przy Prawie w Roku

1688. 24. Apr. Od Zaliwskich Oborskiemu wydanym zajęte zostały,
dlatego też to Ograniczenie W. Pawlikowski Sędzia weryfi-
kuie od tego Punktu, gdzie Sawińscy Dukt swój skończyli, a
którego słowa: = *Tymże Rowom do Ruczaiu tam Narożny Ko-
pec nad Ruczaiem okopany, od tobo Kopca prostym trybom w ho-
ru Ruczaiem czerez Senożat po lewoy stronie Sliżyńskie do
Dworu Hayny należaczyie, a po prawoy stronie Beseckie, od
tobo Kopca Narożnobo w horu, prosto w Kopcy dwa nad Rowom oko-
panyie, od tych dwóch Kopców stenoiu prosto Staroświeckimi De-
renami branicznymi na Stene, to iuż Stenoiu u Wodotecz żywu-
iu Wodoiu kidauczy, po lewoy stronie Sliżyńskie, do Hayny
należaczyie, i toiuż żywoiu Wodoiu, od Gruntów Sołdenewskich
po lewe zostawuuczy, a po prawoy Beseckie, i tam nad Wodo-*

C

teczu



terzu Kopcy try okopany, od tych Kopców troch prosto do Sutok, bde try Rzeczki tekut &c. Widzieć Mapę.

Rzecz to iest pewna, że Rów niewyparta i niekwestyonowana iest dotąd Granicą, od Rowu do Ruczaiu iście równie pewne. Lecz w dalszym iściu tak Dukt zobopólny, iako też znaczenie i rozumienie Dokumentu iest w Kwestyi. Pisze Dokument: *Tymże Rowom do Ruczaiu, tam Narożny Kopec okopany.*

Tu dwoi się Stron. tłumaczenie W. Sędziego powiada: iż wspomniony Kopiec Narożny, nie iest usypany przy wpadnięciu Rowu w Ruczay, ale w górze tegoż Ruczaiu o prętów kilka, gdzie załamanie następować miało, bo w tym miejscu kładzie się Kopiec Narożny, gdzie w suchym miejscu załamanie się robi, w tym zaś miejscu, gdzie dwa naturalnie zbiegły się znaki, to iest: Rów z Ruczaiem dotąd trwające, i niezmiennie trwać mogące, tam artycyjalnego i korupcyi podpadać mającego, nie było potrzeby kłaść znaku, to rozumienie W. Sędziego wspiera samo brzmienie Dokumentu, gdy dalej tak pisze: — *Do tobo Kopca (to iest Narożnego) prostym trybom w horu Ruczaiem czerez Senozat, po lewoy storonie Sliżynkiie do Dwora Haieńskobo należączaie, a po prawoy storonie Beseckie.*

Nayistotniey zweryfikował ten Dokument Sędzia, gdy Rowem przyszedłszy do Ruczaiu, Ruczaiem w górę w dystancyi nie wielkiej, bo Dokument przez iedną tylko kaze iść Sianożęć, przyszedł do Kopca Narożnego, którego znaki i teraz okazują się. *Widzieć go na Mapie.*

W tym miejscu uczynił W. Ssta taką Objekcyą rodzącą się z omyłki przepisującego Dokument, o to mowi Ssta: że pisze Dokument, nie do tobo Kopca prostym trybom w horu Ruczaiem czerez Senozat, ale od tobo Kopca, idzie zatym nayprzod o rozwiązanie tej Kwestyi. Czyli w tym miejscu, z istotnego znaczenia Dokumentu i właściwie wziętej treści onego, powinno być do, czyli od?

Na wywiązanie, że powinno być do, nie od, takie niezbyte przynosiem usprawiedliwienie, gdy kto linią graniczną, czyli Granice przez Punkta graniczne prowadzi, tedy od pierwszego Punktu A. do środkującego drugiego Punktu B. a od drugiego środkującego B. do trzeciego Punktu C. nie może inaczey pisać, iak dochodząc do Punktu środkującego B. tak tylko kłaść: idę do Punktu B. a przeszedłszy zaś Punkt B. idę od B. do C. i tak dalej przychodząc, kłaść wszędzie do, odchodząc zaś od; od Punktu zaś B. gdy tylko iedna formuie się linia graniczna nie można kłaść dwoch od, chybaby dwie linie były, wtenczas i w każdą stronę kładzie się od.

Przystósóymy tę generalną uwagę do Kwestyi terażniejszey, pisze Dokument: *Tymże Rowom do Ruczaiu, tam narożny Kopec nad Ruczaiem okopany.* Już tedy iest niewątpliwą rzeczą, że nad Ruczaiem ieden tylko wspomniany Kopiec narożny. — Skoro zatym ieden iest Kopiec narożny, bo drugiego Dokument nie wotyka, trzeba zatym wprzód przyiść do Kopca tego naznego, a potym od Kopca.

Tak też W. Sędzia Pawlikowski robi, przychodzi Ruczaiem przez iedną Sianożęć do Narożnego Kopca, a od tego Kopca Narożnego,



żnego, w górę prosto w Kopcy dwa w lewą załamawszy się, iak tenże Dokument pisze: *Od tobo Kopca Narożnobo w boru prosto w Kopcy dwa nad Rowom okopanyie.*

W. zaś Ssta Haiński uiąwszy się omyłki Piszącego, od iednego terminu iedną linią, i nierozdzielną linią, a udzielnymi znamionami, chce wyperswadować, że dwa razy iść trzeba; bo chce wmówić w Sąd, iż od Kopca Narożnego, któren ieden iest, raz trzeba iść Ruczaiem w górę, drugi raz suchym Gruntem, a zawsze iedną linią.

Druga także niewyparta iest prawda, że każde iście od terminu iakiego, musi mieć za Objekt drugi termin, do którego dąży; Czego ta Skrybentowska omyłka, nie ma, bo takie iey wyrazy: *Od tobo Kopca prostym trybóm w boru Ruczaiem czerez Senożat.* Nie wzmieniwszy tedy dokąd Sianożęcią przyszedł, tak dalej pisze: *Od tobo Kopca Narożnobo w boru prosto w Kopcy dwa.* Z czego nayzupełniey wywięzuie się, że w pierwszym od, iest omyłka Skrybentowska, za którą się bierze Starosta, ią zaś poprawując, taki istotny z Dokumentu brzmieniem z istotą rzeczy, i z pozycją Gruntu uformuie się sens: *Tymże Rowom do Ruczaiu, tam Narożny Kopec nad Ruczaiem, do tobo Kopca prostym trybóm w boru Ruczaiem czerez Senożat, &c. od tobo Kopca Narożnobo w boru prosto w Kopcy dwa nad Rowom okopanyie.*

Okazawszy więc omyłkę piszącego Dokument, za którą uiąwszy się Starosta, mylnie swój Dukt prowadził. Przystępuie do okazania dalszey dobroci Duktu W. Sędziego, od tego Narożnego Kopca, do którego Ruczaiem i iedną Sianożęcią przyszło się, prowadził Dukt swój W. Sędzia w lewą załamawszy się prosto w górę w Kopcy dwa nad Rowem okopane, a to podług brzmienia Dokumentu, Górę, Rów, i znaki byłych Kopców, a przy nich swoje Possessyę okazując.

Od tych dwóch Kopców idąc W. Sędzia prostą Scianą, okazał Drzewa i Pnie obok tey Sciany stare będące, i tąż Scianą przyszedł do Wodocieczy, która Wodociecz żywey Wody Biesiadzkie W. Sędziego Grunta, częścią od Wsi Sliżyna Haińskiej, częścią od Wsi Dziedzicznej Sołdzienowicz graniczy. — Słowa Dokumentu: — *Od tych dwoch Kopców Stenoiu prosto Staroświeckimi Derewami, branicznymi na Stene, tuiż Stenoiu w Wodotecz żywoiu Wodoiu i Wodoteczoiu żywoiu Wodoiu kidańczy, po lewe storonie Sliżyńskiie do Hayny należaczycie, i tuiż żywoiu Wodoiu od Gruntów Sołdenewskich po lewe zostawuńczy, a po prawoy Beseckie.* — I tam nad Wodoteczoiu Kopcy try okopanyie, od tych troch Kopców prosto do Sutok, bde że try Reczki tekuczy zoszli.

Nayprawdziwiey zweryfikował W. Sędzia Dukt z Dokumentem, gdy idąc Scianą, przyszedł do żywey Wody, gdy do teyże żywey Wody przypierając Granicę Sołdziewską okazał. Gdy nakoniec, drugi Punkt zbiegających się trzech Strumyków widocznie okazuie się podług Dokumentu.

Ze Granica Sołdzienowska do tego Punktu okazywanego Ruczaiu żywey Wody przypiera i graniczna linia Sołdzienowska, to własny Dokument W. Staroszy świadczy:


~~~~~

1705. Oborski Winklerów wyprzedając Sołdzeniewiczze, który razem był Dziedzicem i Biesiad, taką do niniejszej Kwestyi położył Granice: — *Począwszy od Słizyna Rzeki Słizanki do Rekuciowa (artynencyi Biesiadzkich) P. Jana Zalińskiego, od Rekuciowa do Rachowszczyzny żywą Wodą &c.* Widzieć Mapę. I to uważać, że ten Dokument od Słizanki ciągnąc linią, żadnego nie przechodzi Ruczaju, ale przy pierwszym zastanawia się, i owym Granice kładzie, z kądem najjaśniejszy dobroć Duktu W. Sędziego, a nikczemność W. Starosty wywięzuje się. Czytać Dokument.

Na wsparcie swego Duktu, trzeci jeszcze Dokument składa W. Sędzia Roku jeszcze

1630. 14. Januarii. Wyprzedając Zaliwscy Okulewiczowi: Zaścianek Rekucioński od Biesiad, (który potem nazad powrócił się) taką mu położyli Granicę: — *Najpierw ten Zaścianek odnym bokom od Gruntów Słizyńskich do Hajny należących po żywou Wodu, drugim bokom i trzecim od Gruntów Sołdenewskich, także po żywou Wodu &c.* Możesz być istotniejszy dowód na dobroć Duktu naszego, gdy właściwy do tego kawałek Ziemi składamy Dokument; gdy okazuję: że Zaścianek Rekucioński, między temiż Rzeczkami leżeć powinien, i iakąż nas Sprawiedliwość od tego odsunie. — *Widzieć Mapę.*

Okazawszy dobroć Duktu W. Sędziego opartego na mocy trzech Dokumentów, a najistotniejszy zweryfikowanego z Pozycją Ziemi, wraz pokrótce nadmienić należy o złości Reduktu W. Starosty.

Najpierwszym i najgłówniejszym jest błędem Starosty, że Dokument 1688. opacznie sobie wytłumażył, i iak się wyżej dowiodło z omyłki Skrybenta chciał korzystać, zbłądziwszy zatym w źródle i w początku, nie mógł dobrze doprowadzić do końca, bo Dokument pisze: że do Kopca Narożnego, tylko Ruczajem i jedną łąką iść potrzeba, a Starosta od Kopca szedł Ruczajem i kilkunastu łąkami w Possessyi W. Sędziego od wiosek niekwestyonowanemi, iak Dekrer świadczy: — *Ponieważ takowe ograniczenie od złączenia się Rowu z Ruczajem, iść Ruczajem w górę tylko przez Sianożęć nakazuje, a W. Starosta idąc Ruczajem ciągle w górę Sianożęci Biesiadzkiej w Possessyi Owienieckiej będącej, przechodził. I także Dekret pisze: Ponieważ Starosta szedł tymże Ruczajem w górę ciągle przez Sianożęci w nienadwerżonej Dzierżawie W. Sędziego będącej, toż następnie przez Grunt Possessjonalny Biesiadzki, i przyszedł pod same Ogrody Wsi W. Sędziego Owieniskiej; Powtóre: że załamał się bez żadnego Znak, lubu Dokument od Kopca Narożnego iść każe, nie przyszedł do góry, nie szedł Scianą, ale poprzek ciągłych sznurów Wioski Owieniskiej, nie przyszedł na koniec do Wodocieczy, któraby razem i Słizyn Wioskę Starościńską i Sołdzeniewiczze ograniczała, na koniec całym tym Duktem w najmniejszym Punkcie go z Dokumentami nie zweryfikowawszy Pola sznurowe, łąki odwieczne, i niemal cały Zaścianek Rekucioński, który w Prawach kupnych R. 1774. 22. Marca, i 1778. 28. Apr: jest wymieniony, zajmował.*

Dlatego też cały ten Dukt znikczemniony być powinien, ile kiedy W. Sędzia na dobroci swojego Duktu Jurament ofiaruje, do którego





rego wykonania, iako przy Dokumentach iasných, iako przy Possessyi, o którey Dekret Kommissarski istotnie przyświadczył: wedle Prawa Artykułu 2. i 12. z Rozdz. 9. Konstytucyi 1576. zawsze jest bliższy W. Sędzia. — A Dukt cały W. Sędziego utwierdzony być powinien: = *Widzieć Dekret, co do Punktu wszędzie przeświadczoney W. Sędziego Possessyi.*

Dekret Kommissarski fawor czyniąc Staroście, a krzywdząc Sędziego te Dukta przeciął na połowę, i zajmowanego Gruntu połowę Staroście bez najmniejszego Dowodu, z pod aktualney Possessyi Sędziego przysądził, dla tej racyi: że mu Dokumenta Sędziego zdały się niezrozumiane; lecz gdy Sąd Najjaśniejszy przesłuchał i poznał, i iasność Dokumentów, i stosowny do nich Dukt Sędziego, utwierdzić go przy podającym się Jüramencie powinien.

### *Co do Kwestyi uczynkowych.*

W. Pawlikowski przez Dekret Kommissarski w tym jest skrzywdzony.

#### *§. I.*

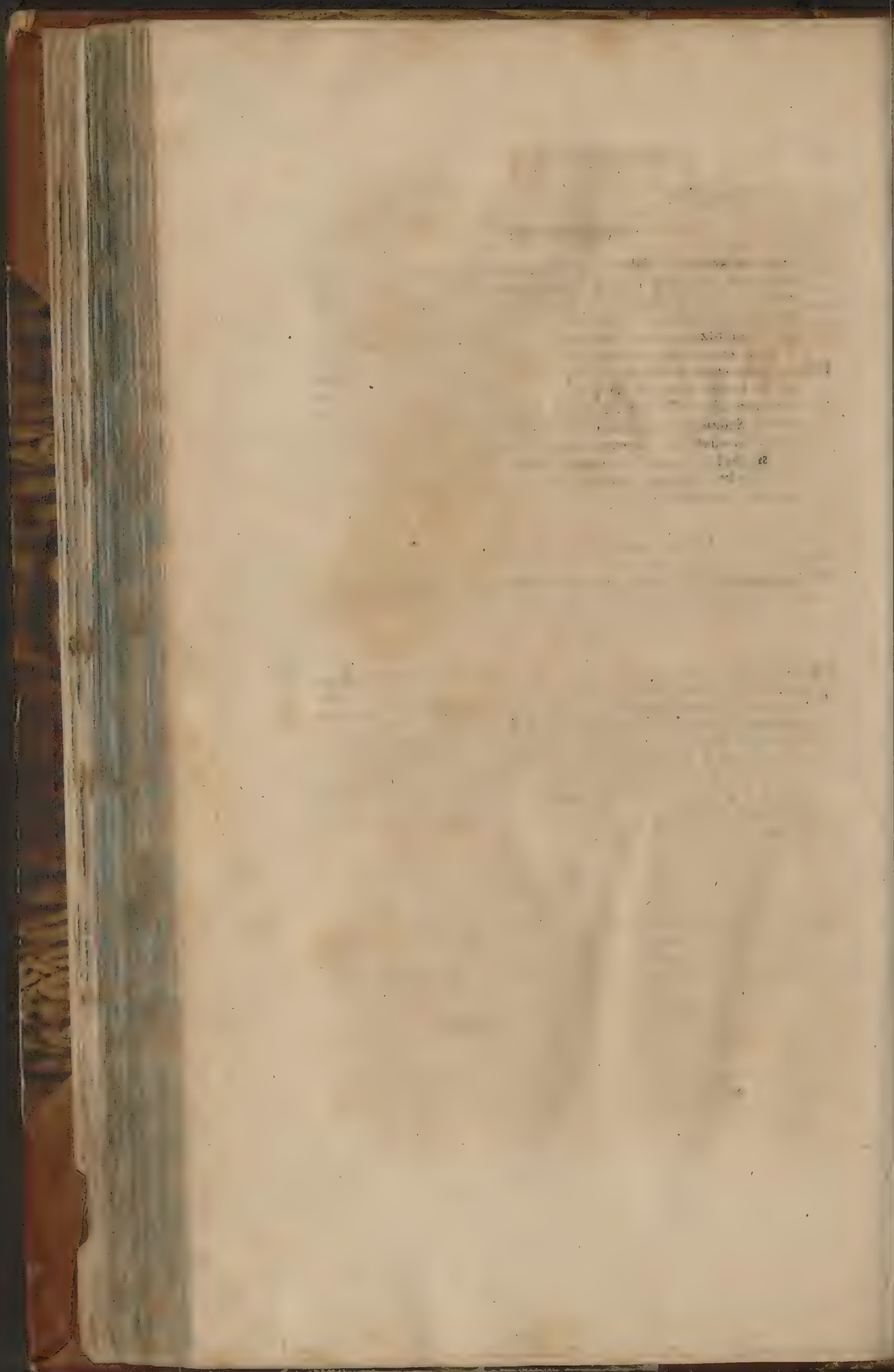
Nakazał Dekret Kommissarski, ażeby W. Sędzia Chłopom Haińskim za zabrane Zyto, które oni na Gruncie W. Sędziego bez pozwolenia Dwornego zasiali, previo tychże Chłopów Jürament iednemu za kop 30. drugiemu za kop 20. zapłacić Zł: 200., lubo tego Zyta wszystkiego ledwo kop 20. było, przy tym gwałtu pospolitego Rubli 12. czyli Zł: 84. Skoro okazać się że Chłopi na własnym Gruncie W. Sędziego Zasiew uczynili, tym samym i nadgroda szkody, i nawiązka za uczyniony gwałt na nich spadać powinna, i w tym Punkcie Dekret ma być podniesiony. *Który czytać.*

#### *§. II.*

Gdy się to wywiezuie naydokładniey, że W. Sędzia Pawlikowski, Grunt wygrać powinien, i niesłusznie na Expensa Prawne narażony został; Sama słusność radzi, żeby też Expensa Prawne przynajmniej w Zł: 1,000. powrócone Mu zostały.

---





V

J

M

R

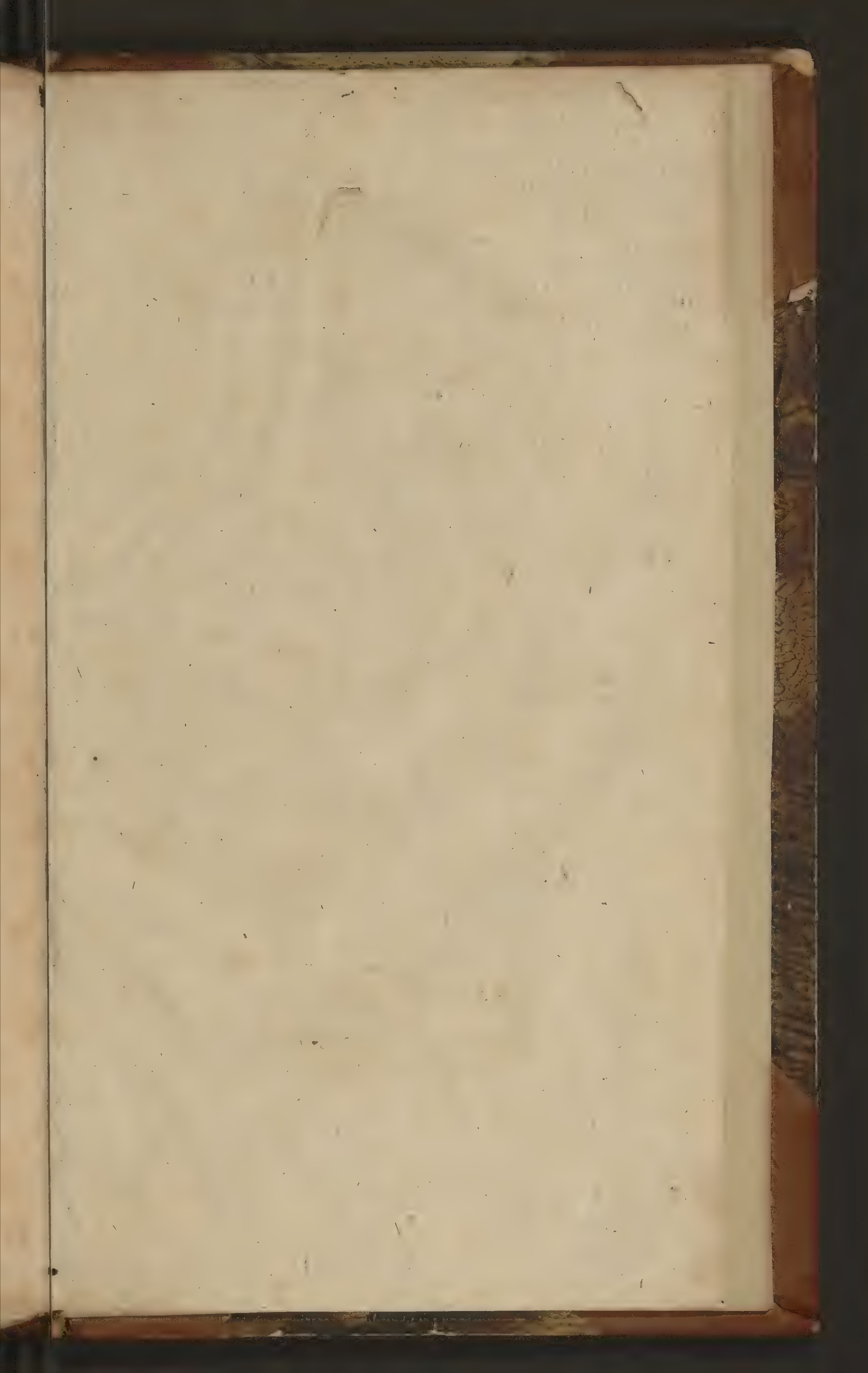
V

S

Z

V

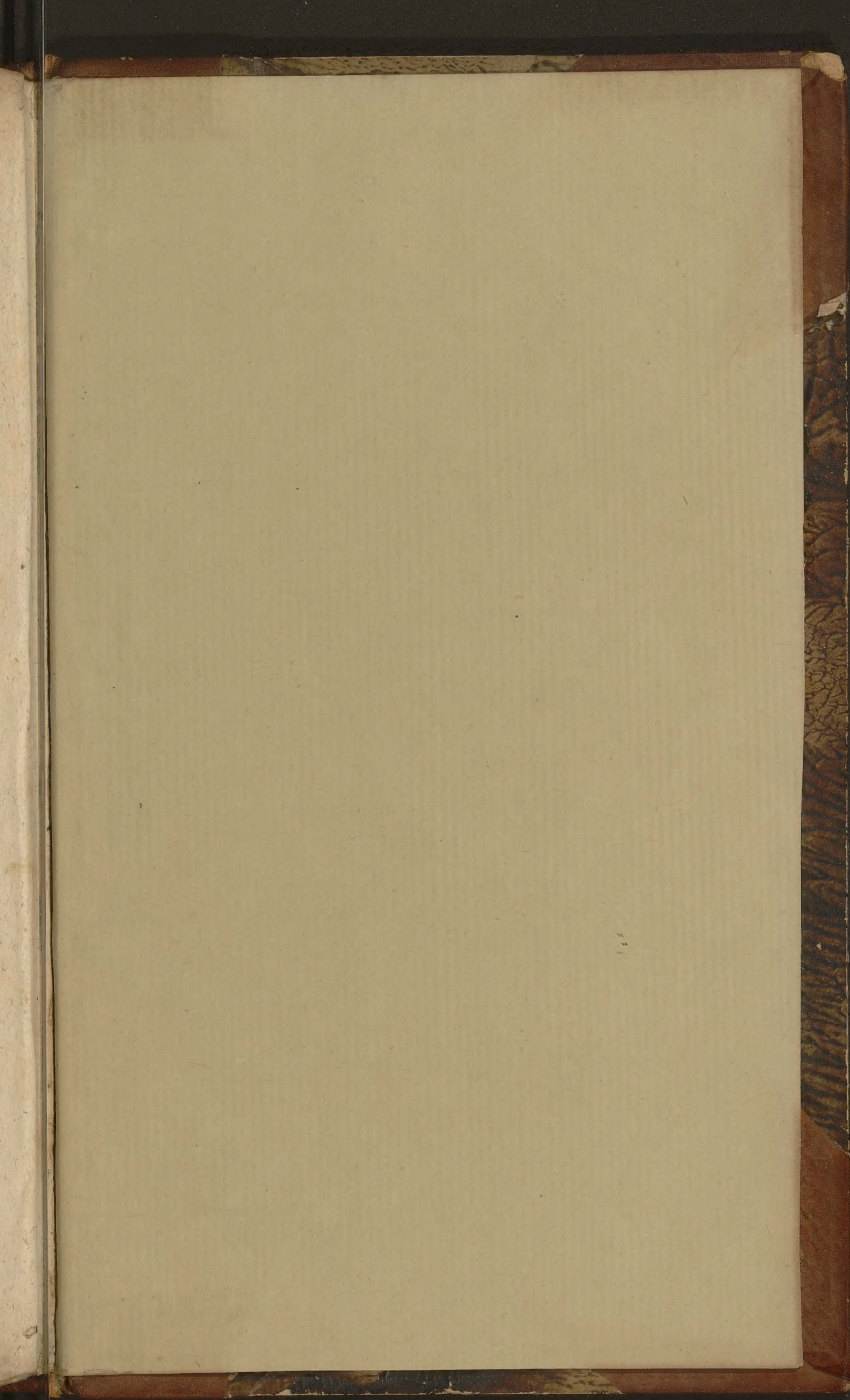






BIBLIOTHECA  
VNIV. IAGELL.  
CRACOVENSIS











Biblioteka Jagiellońska



stdr0023297



